

Inaczej – Natalia Krakowiak

Jeśli tak naprawdę jest
Wychodzisz już
Odpowiedz mi: "Dlaczego?"
No powiedz: "Co to da?"
A jeśli byłam tylko snem
Albo nie chcesz już pamiętać mnie?
Zapomnij
Odpuść sobie zanim znów
Jednym słowem zranisz mnie
Pusty dom, wzburzona krew
Minie wiem, na nic gniew
Gdy wszystko w nas na dobre gaśnie
Widzi Pan, to nie dla mnie
Może czas, zapomnieć już
W sercu czuję gdzieś na dnie
Że coś tu jest nie tak
Zapach perfum znam
Moje pachną inaczej
To już naprawdę nie dla mnie
Chociaż coś nie daje spać
Byłeś dla mnie pytaniem
Nie będzie drugich szans
Mój zapach perfum znasz
Jej pachną inaczej
Powiedz jak stłumić strach
Upadamy chyba setny raz
Powiedz, że to nie ja
Nie chcę już chodzić spać
Po północy znów liczyć kłamstw
Po Tobie
Został tylko ślad
Trochę pusto, gdy nie ma nas
Z Tobą znałam świat
Wyblakły kadr, co powiesz?
Co powiesz?
Jednym słowem raniśz mnie

Pusty dom, wzburzona krew
Minie wiem, na nic gniew
Gdy wszystko w nas na dobre gaśnie
Widzi Pan, to nie dla mnie
Może czas, by zapomnieć już
W sercu czuję gdzieś na dnie
Że coś tu jest nie tak
Zapach perfum znam
Moje pachną inaczej
To już naprawdę nie dla mnie
Chociaż coś nie daje spać
Byłeś dla mnie pytaniem
Nie będzie drugich szans
Mój zapach perfum znasz
Jej pachną inaczej
Powiedz jak stłumić strach
Upadamy chyba setny raz
Powiedz, że to nie ja
Mój zapach perfum znasz
Jej pachną inaczej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych